

ISSN 2081-3953

JEGO SERCE

PISMO PARAFII PW. NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA W NOWYM TOMYŚLU
ROK XXVIII, Nr 2 (258) 2024



Dzieje się w naszej wspólnotcie.



Drodzy Parafianie! Nabożeństwa majowe

Maj – dla wielu najpiękniejszy miesiąc w roku - to w Kościele okres szczególnej czci Matki Bożej. W Polsce żywa jest tradycja gromadzenia się wieczorami w kościołach, przy grotach, kapliczkach i figurach przydrożnych na nabożeństwach majowych. Centralną częścią nabożeństwa majowego jest Litania Loretańska, jeden ze wspaniałych hymnów na cześć Maryi, w którym wysławiane są Jej wielkie cnoty i przywileje, jakimi obdarzył Ją Bóg. Nie ma pewności, kiedy powstała Litania Loretańska. Prawdopodobnie jakaś jej wersja znana była już w XII wieku we Francji. Pewne jest to, że zatwierdził ją oficjalnie papież Sykstus V w 1578 r. Nazwę „Loretańska” otrzymała od miejscowości Loretto we Włoszech, gdzie była szczególnie propagowana i odmawiana prawdopodobnie od 1531 r. W naszym kościele nabożeństwa majowe odprawiamy codziennie o godz. 17.30. Gorąco zachęcam do licznego udziału.

Monstrancja

W czwartek 30. maja będziemy obchodzili uroczystość Bożego Ciała. Procesja eucharystyczna w Nowym Tomyślu dla obu parafii przejdzie w tym roku z kościoła Matki Bożej, ulicą Piłsudskiego do kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa. Również w kolejne dni w czasie oktawy Bożego Ciała będziemy oddawali cześć Jezusowi obecnemu w Najświętszym Sakramencie. Na pierwszej stronie obecnego numeru naszego pisma parafialnego umieszczone jest zdjęcie nowej monstrancji, którą w marcu nasza parafia nabyła. Dla przypomnienia monstrancja (łac.monstrare – pokazywać) jest to ozdobne naczynie liturgiczne do wystawiania Najświętszego Sakramentu podczas nabożeństw, adoracji, błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem oraz w czasie procesji eucharystycznych. Wiara w rzeczywistą obecność Jezusa Chrystusa w konsekrowanej Hostii rozbudzała pragnienie

adoracyjnego wpatrywania się w nią. W czasie każdej Mszy Świętej kapłan ukazuje Ciało Chrystusa właśnie dlatego, by umożliwić wiernym krótką adorację. W II połowie XIII wieku ustanowiono święto Bożego Ciała, co wiązało się z wystawianiem Najświętszego Sakramentu. Początkowo posługiwano się w tym celu przezroczystymi puszkami, ale wkrótce zastąpiono je monstrancją. Pojawia się ona szczególnie w XVI wieku i ukazuje Hostię w złotej tarczy, jakby promieniującego słońca. I taką monstrancję, z dużą Hostią, w formie promieniującego słońca mamy w naszej parafii. Fundatorami tej pięknej monstrancji są rodzice tegorocznych dzieci pierwszokomunijnych. Do Pierwszej Komunii Świętej w tym roku przystąpi 162. dzieci w pięciu grupach.

Jadłodzielnia

Dnia 27. marca w Wielką Środę została otwarta w naszej parafii jadłodzielnia. Pierwsze w Nowym Tomyślu miejsce, w którym możemy podzielić się jedzeniem. Jest to taka duża szafa, w jednej komorze znajduje się szafa chłodnicza, a w drugiej regał na suche produkty. Jedni przynoszą produkty inni je zabierają. Żywność powinna być zapakowana, opisana kiedy potrawa została przygotowana. Jadłodzielnia znajduje się za bramą przy domu parafialnym od ul. Ogrodowej. Artykuły przechowywane w lodówce umieszczamy w szafie chłodniczej, pozostałe na regale w pomieszczeniu obok. Bardzo się cieszę, że takie miejsce powstało. Opiekę nad tym miejscem mają członkowie Parafialnego Zespołu Caritas. Obserwując funkcjonowanie jadłodzielni widać wielkie zapotrzebowanie, produkty umieszczone bardzo szybko zostają zabierane. Cieszy fakt, że osoby potrzebujące korzystają z tego miejsca. Parafia jest wspólnotą i powinna być otwarta na wszystkich. Jako chrześcijanie jesteśmy wezwani do dzielenia się tym, co mamy z innymi. Dlatego nie marnujmy jedzenia, ale przynosząc do jadłodzielni, dzielimy się nim z innymi.



**Kaplica**

W domu parafialnym na drugim piętrze powstała kaplica, która będzie miejscem modlitwy dla grup duszpasterskich, prowadzenia adoracji w mniejszych grupach, modlitwy i wycieszenia dla kapłanów z parafii i dekanatu. Kaplica jest pod wezwaniem św. Józefa. 1. maja Ksiądz Biskup Grzegorz Balcerek dokonał poświęcenia i nadania imienia temu miejscu modlitwy. Trzeba nieustannie dbać o rozwój duchowy, dlatego różne spotkania grup duszpasterskich będą się rozpoczynały modlitwą w kaplicy. Chciałbym również, aby młodzież, zwłaszcza przygotowująca się do bierzmowania miała doświadczenie modlitwy, adoracji czy Mszy Św. w takiej małej kaplicy, gdzie namacalnie można poczuć wspólnotę między sobą.

Remonty

Posuwają się do przodu prace remontowe naszej świątyni. W połowie kwietnia zostały zabrane dwie pary kolejnych drzwi do renowacji. Pracownia konserwatorska w Toruniu pobrała próbki do badań stratygraficznych

z belek, słupów, balustrad i stropu kościoła. Wykonywane badania mają na celu ustalenie pierwotnej kolorystyki wnętrza kościoła. Przygotowywana jest dokumentacja na całościowy remont wnętrza świątyni. Przebieg prac remontowych wnętrza świątyni będzie uzależniony od otrzymania dofinansowania ze środków zewnętrznych. W dalszych planach jest również odbudowa wieży przy świątyni.

Odpust

Wielkim świętem dla każdej parafii jest odpust. Nasza wspólnota będzie go przeżywała w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, która w tym roku przypada 7. czerwca. Msza Św. odpustowa będzie odprawiona o godz. 19.00, będzie jej przewodniczył ks. dr Jan Frąckowiak rektor Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu. Tradycyjnie

po Mszy i procesji spotkanie przy stole odpustowym w ogrodzie obok domu parafialnego przy akompaniamencie orkiestry. Duchowym przygotowaniem do odpustu będą trzydniowe rekolekcje parafialne od 3. do 6. czerwca o godz. 18.00.

Przed wakacjami, w niedzielę 16. czerwca planujemy zorganizować festyn parafialny w muszli koncertowej Nowotomyskiego Ośrodka Kultury. Szczegóły będą podane w terminie późniejszym. Mam nadzieję, że będzie to dobra okazja do spotkania, pobycia razem i budowania wspólnoty.

Wszystkim Parafianom i Czytelnikom życzę dobrego przeżycia miesiąca maja, byśmy potrafili, tak jak Maryja, przyjmować z pokorą i radością to wszystko, co życie nam przyniesie. Szczęść Boże!

ks. Krzysztof Ratajczak

Intencje modlitwy dla Wspólnoty Żywego Różańca maj

Intencja papieska**O dobrą formację osób zakonnych i seminarzystów.**

Módlmy się, aby siostry i bracia zakonnicy oraz seminarzyści wzrastali w swoim powołaniu, dobrze korzystając z formacji ludzkiej, religijnej, duchowej i wspólnotowej, dzięki czemu staną się wiarygodnymi świadkami Ewangelii.

Intencja parafialna

1. Za dzieci z naszej parafii, które w tym miesiącu przystąpią do Pierwszej Komunii Świętej oraz w intencji ich rodziców i rodziny, aby na zawsze w swoim życiu pozostały wierne Panu Jezusowi i trwały w jedności z Kościołem.
2. O pokój w naszej Ojczyźnie, Ukrainie, w Ziemi Świętej i na całym świecie.



I Ogólnopolski Konkurs fotograficzny dla dzieci i młodzieży im. Abpa Antoniego Baraniaka 2024

**Arcybiskup Antoni Baraniak ...
nie chciał uciekać od świata,
ale próbował zmieniać go na lepszy.**

prof. Konrad Białęcki

Nie uciekaj od świata, lecz zmieniaj świat na lepszy.

List intencyjny

Kard. Stefan Wyszyński: On wziął na siebie odpowiedzialność Prymasa Polski za Kościół w Polsce (w czasie pogrzebu Abpa A. Baraniaka, sierpień 1977)

Jan Paweł II: Kościół w Polsce nigdy nie zapomni, co Arcybiskup uczynił dla tego Kościoła w najtrudniejszych dla niego czasach (pożegnanie w szpitalu, sierpień 1977)

Prezydent Andrzej Duda: To jeden z najważniejszych bohaterów Polski w tym stuleciu Rzeczypospolitej odrodzonej po 1918 roku (sesja naukowa w Belwederze, 6 października 2017 r.)

Abp Stanisław Gądecki: Tak może zachować się tylko człowiek świadom swoich przyrzeczeń chrzcielnych, gotów ofiarować wszystko – nie wyłączając swego życia – nie dla idei, ale dla tego, co się kocha; dla Kościoła i Ojczyzny. (Msza św. z okazji 120. rocznicy urodzin Abpa A. Baraniaka, Mchy 7 stycznia 2024).

Słowa pochodzą z rozmowy, którą z prof. Konradem Białeckim przeprowadził Piotr Juchowski w Muzeum Historii Polski w Warszawie (2023). 1 stycznia 2024 r. świętowaliśmy 120. rocznicę urodzin Abpa Baraniaka. Z tej okazji Sejm RP ustanowił rok 2024 Rokiem Arcybiskupa Antoniego Baraniaka. Przywołane wyżej słowa wypowiedzieli wybitni Polacy, widząc w Abpie Baraniaku – skromnym, niewysokim duchownym – wielkiego mocarza ducha i człowieka o wielkiej sile woli. Swoją nieugiętą postawą w areszcie śledczym w latach 50. uchronił Prymasa Stefana Wyszyńskiego od pokazowego procesu, a tym samym obronił Kościół w Polsce przed propagandowym atakiem komunistycznych władz. W posłudze kapłańskiej był pokorny, gorliwy i zatroskany o rozwój i edukację dzieci i młodzieży, organizował dla nich wycieczki, spotkania i chętnie poświęcał im dużo czasu. Lubił robić zdjęcia i kręcić amatorskie filmy, często widziano go z aparatem fotograficznym lub kamerą, nawet na uroczystościach kościelnych. Stąd idea, by przypomnieć jego postać poprzez konkurs fotografii oraz filmów z uczestnictwem dzieci i młodzieży.

Cele Konkursu

Konkurs ma na celu przybliżenie dzieciom i młodzieży postaci Arcybiskupa Antoniego Baraniaka, który przez całą swoją posługę wypełniał to, czego od swoich uczniów oczekiwał św. Jan Bosko, założyciel zgromadzenia salezjanów – wierności Ewangelii połączonej z zaangażowaniem na rzecz innych ludzi...

Chodzi o rozbudzenie wyobraźni i zdolności do takiego działania, które nie jest ucieczką od świata, ale zmienia świat na lepszy. Wzmocnienia motywacji do twórczego i aktywnego szerzenia dobra i pokoju wokół siebie – w przestrzeni szkoły, przyjaciół, rodziny...

Patronat Konkursu

Arcybiskup Metropolita Poznański; Wojewoda Wielkopolski, Marszałek Województwa Wielkopolskiego, Prezydent Miasta Poznania; Kuratorium Oświaty w Poznaniu, Poznański Oddział Akcji Katolickie; NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska

Harmonogram

do 20 maja 2024 – przygotowanie i nadsyłanie prac do organizatorów

7 czerwca 2024 – ogłoszenie wyników Konkursu w Internecie

18 czerwca 2024 – wręczenie nagród laureatom Konkursu w Akademii Lubrańskiego na Ostrowie Tumskim w Poznaniu

Szczegółowe informacje i karta zgłoszenia znajdują się:

<https://archpoznan.pl/upload/katechetyczny/2024/regulaminifot.pdf>

<https://archpoznan.pl/upload/katechetyczny/2024/kartazgloszeniafot.pdf>

Dodatkowe informacje i materiały dostępne na stronie:

<http://antonibaraniak.pl/>

Ks. abp Tadeusz Wojda - nowy przewodniczący Konferencji Episkopatu



„Oportet praedicari Evangelium”

Aby była głoszona Ewangelia - Te słowa są mottem posługi biskupiej ks. abp. Tadeusza Wojdy Ewangelia według św. Marka (13,10):

Arcybiskup Stanisław Gądecki, metropolita poznański, zakończył 10 letnią kadencję na stanowisku przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski. 14 marca br., w drugim dniu obrad 397. Zebrania Plenarnego KEP, na jego miejsce biskupi wybrali abpa Tadeusza Wojdę SAC, metropolitę gdańskiego. Zastępcą nowego przewodniczącego KEP został metropolita wrocławski, 68-letni abp Józef Kupny.

Arcybiskup Tadeusz Wojda jest pallotyńcem. Ma 67 lat. Od 3 marca 2021 r. jest metropolitą gdańskim. Jak sam stwierdził, wybór go zaskoczył:

- To ogromne wyzwanie, nie spodziewałem się,

że pomimo krótkiego doświadczenia biskupiego - siedem lat, zostanie wybrany. Jest to kredyt zaufania z nadzieją, że wspólnie będziemy prowadzić nasz Kościół w Polsce drogami, które w jakiś sposób trzeba będzie odkrywać, które chcemy odkrywać. Postaram się, żeby tego kredytu zaufania nie zawieść we współpracy z całą Konferencją Episkopatu Polski, która prowadzi Kościołowi w Polsce – powiedział abp Wojda w swojej pierwszej wypowiedzi dla mediów.

W 1976 roku przyszły arcybiskup rozpoczął nowicjat w zgromadzeniu pallotyńców. W latach 1977–1983 odbył studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym Księża Pallotyńców w Ołtarzewie. Od 1980 studiował także na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Studia kontynuował w latach 1984–1989 na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. W ramach KEP Arcybiskup od 2017 r. jest członkiem Komisji ds. Misji, a od 2018 r. członkiem Kościelnej Komisji Konkordatowej. W 2021 r. został członkiem Rady Stałej KEP i Zespołu przy Delegacie KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej. W 2021 r. wybrano go na przewodniczącego Rady Nadzorczej Fundacji Opoka, a w 2022 r. na delegata ds. Telewizji Trwam.

Właśnie za pośrednictwem Telewizji Trwam, która 3. maja br. jako jedyna transmitowała Mszę św. sprawowaną na Jasnej Górze w święto NMP Królowej Polski, można było wysłuchać homilii abpa Wojdy. Przewodniczący przyznał, że „zatrważające jest to, że my, naród Maryi, tracimy świadomość naszej polskiej tradycji i kultury, przepelnionej chrześcijańską postawą otwartości i szacunku dla innych, wrażliwości na dar życia ludzkiego”. Dodał, że chrześcijańska tożsamość jest nam potrzebna, „abyśmy nie popadli w pustkę egzystencjalną i nie utracili nadziei życia. Nie możemy pozwolić na pozbawienie się tej wewnętrznej mocy, której źródło jest w Synu Maryi – Jezusie Chrystusie”.

Abp Wojda zaznaczył bardzo dobitnie, że w powołaniu do bycia matką, każdą kobietę wspiera Maryja, „oczekując jednocześnie, że każda rodzina stanie się sanktuarium, w którym celebrować się każde nowe życie i to życie się kocha”. „W świetle tej prawdy niezrozumiałe są inne postawy. Nie do przyjęcia jest domaganie się prawa do aborcji, czyli faktycznego prawa do zabijania. Nikt nie ma prawa do zabijania drugiego człowieka, tym bardziej gdy chodzi o bezbronne, niewinne dziecię”- wybrzmiało 3 maja na Jasnogórskim Szczyście.

Bezpośredni po wyborze KEP, abp Wojda, zapytany przez dziennikarzy, jak można zatrzymać laicyzującą społeczność w naszym kraju, wskazał na konieczność przepowiadania Ewangelii oraz potrzebę dawania autentycznego świadectwa wiary. Odniósł się do osobistego doświadczenia.

- Należę do tego pokolenia, które może porównać życie sprzed 1989 r. i obecne. Te zmiany postępują tak szybko, że współczesny człowiek potrzebuje od nas bardziej adekwatnego przekazywania Ewangelii – powiedział i zapowiedział prace Episkopatu nad tą kwestią.

Aleksandra Tabaczyńska

Ks. mgr Piotr Bednarski - sylwetka kapłana



Ks. mgr Piotr Bednarski urodził się 7 sierpnia 1984 r. w Szamotułach, jako syn Czesława i Czesławy. Tata pracował jako tokarz, mama była opiekunką w przedszkolu. Ma dwóch braci: Andrzeja i Wojciecha oraz siostrę Monikę. Ks. Piotr pochodzi z parafii Świętego Krzyża w Szamotułach. Był tam ministrantem i lektorem, później prezesem tej formacji. Pełnił też funkcję prezesa ministrantów w dekanacie szamotulskim. Należał także

do młodzieżowego ruchu Pomocników Matki Kościoła. Od 13 roku życia pielgrzymował kilkanaście razy na Jasną Górę z grupą 11. Mama i rodzeństwo także byli pątnikami. Ks. Piotr lubił dużo jeździć na rowerze i chodzić po górach. Po maturze w Liceum Ogólnokształcącym w Szamotułach, wstąpił do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu. Święcenia kapłańskie przyjął 27 maja 2010 r. z rąk abpa Stanisława Gądeckiego. Na obrazku prymicyjnym napisał: „*Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu, tyś Mój! Gdy pójdziesz przez wody Ja będę z tobą gdy przez rzeki, nie zatopią ciebie. Gdy pójdziesz przez ogień, nie spalisz się i nie strawi cię płomień. Albowiem Ja jestem Pan, twój Bóg, Święty Izraela, twój Zbawca*” Iz 43, 1-3. Jako neoprezbiter został delegowany do parafii św. Stanisława Bpa w Rydzynie (2010-2012). Następnie były wikariaty: parafia Objawienia Pańskiego w Poznaniu (2012-2014), MB Wniebowziętej i św. Michała Archanioła w Wieleniu n/Notecią (2012-2016). W naszej parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Tomyślu, ks. Piotr pracował przez rok. Nauczał katechezy w Zespole Szkół Zawodowych i Licealnych im. dra K. Hołogi. Był duszpasterzem ministrantów. Posługiwał szczególnie chętnie w konfesjonale i prowadził katechezy przedchrzcielne dla rodziców. Zapamiętany jako „ksiądz brodaty, bogaty w charyzmaty”, gdyż odbył ćwiczenia duchowe wg św. Ignacego i posługiwał jako kierownik duchowy grup charyzmatycznych. W roku 2017 odszedł do parafii św. Maksymiliana Kolbego w Luboniu (2017-2018). Obecnie ks. Piotr Bednarski jest wikariuszem w Sanktuarium MB Literackiej i parafii św. Stanisława Bpa w niedalekim Buku. Jako nową pasję odkrył pszczelarstwo, a ponieważ lubi zwierzęta, ma na plebanii swego psa o imieniu Guccio.

Opr. Małgorzata Uramowska

IV spotkanie synodalne – 22 luty 2022

„Dialog w Kościele – co mogę zrobić, aby poprawić jakość dialogu w Kościele? Jak powinna wyglądać współpraca grup duszpasterskich?”

Synod w Kościele jest blaskiem i próbą dialogu. Można się tu wypowiedzieć i przedstawić swój punkt widzenia.

W grupach duszpasterskich istnieje dialog z kapłanem oraz dialog z parafianami. Pielgrzymki, wyjazdy kulturalne, spotkania są otwarte dla wszystkich. Zaznaczono też otwartość ks. proboszcza.

Jako cień i obawę podkreślono brak dialogu w Kościele z młodym pokoleniem. Zauważono, że nie utożsamiają się z nim i nie jest to ich Kościół. Brak jest także spotkań, podczas których można prowadzić dialog. Za mało promuje się dobro, choć nie brak dobrych inicjatyw.

Grupy duszpasterskie nie są dobrze promowane, mało

docenione są ich charyzmaty. Parafianie nie wiedzą, czym się zajmują i że nie są to grupy zamknięte, lecz otwarte na wszystkich.

Nadzieją na przyszłość oraz marzeniem parafian są bezpośrednie spotkania z kapłanami poza salkami, ponieważ otwartość i potrzeba dialogu jest niesamowita. Trzeba szukać także nowych form wyrażania wiary i podkreślać wartość modlitwy. Dobrze byłoby wrócić do organizacji festynu parafialnego, który łączył w działaniu grupy duszpasterskie dla dobra i radości parafian. Do działań charytatywnych Caritasu należy włączyć młodzież.

Na spotkaniu synodalnym wyrażono życzenie, by ze spotkań Rady Duszpasterskiej i Rady Ekonomicznej prowadzone były bezpośrednie relacje.

Koordinator Parafialny Synodu
Małgorzata Uramowska

PARADISO 2024

Drodzy Kapłani, Osoby Życia Konsekwowanego oraz odpowiedzialni za
Wspólnoty Młodzieżowe.

Archidiecezjalne Dni Młodych Paradiso organizowane we współpracy Księża Filipinów ze Świętej Góry w Gostyniu i Duszpasterstwa Młodzieży Archidiecezji Poznańskiej odbędą się w dniach 2 - 6 lipca 2024 r. pod hasłem: „Radujmy się!”.

Wydarzenie oparte jest o Orędzie Ojca Świętego Franciszka na XXXVIII Światowy Dzień Młodzieży pod hasłem: „Weselcie się nadzieją” (Rz 12,12).

Podczas Paradiso młodzież może doświadczyć żywego, młodego i pięknego Kościoła, a także wziąć udział w Eucharystii, modlitwie, świadectwach, konferencjach, wielbieniu, warsztatach, zawodach sportowych, koncertach, kinie plenerowym i biesiadzie.

Serdecznie zapraszam do Wspólnego udziału, modlitwy i świętowania. Do zobaczenia na Świętej Górze w Gostyniu!

ks. Jarosław Krawczyk
Duszpasterz Młodzieży
Archidiecezji Poznańskiej

2 - 6 lipca 2024
Święta Góra w Gostyniu



Dni Młodzieży

PARADISO



Radujmy się!



@Paradiso2024



@paradiso_gostyn



@paradiso_gostyn



www.paradiso.org.pl

Droga Krzyżowa ulicami miasta



Niedziela Palmowa



fot.: 5 x Archiwum parafii

Triduum Paschalne - Wielki Czwartek



fot.: 4 x Archiwum parafii



fot.: 4 x Archiwum parafii

Triduum Paschalne - Wielka Sobota - Wigilia Paschalna



Pielgrzymka na Malte

11 kwietnia

Naszą pielgrzymkę rozpoczęliśmy od zwiedzania stolicy Malty Valletty. Historia Valletty nie jest długa (kamień węgielny został położony dopiero w 1566 roku), lecz ściśle związana z Zakonem Rycerzy Maltańskich. To oni wybrali półwysep Sciberras usytuowany pomiędzy dwoma zatokami Grand Harbour i Marsamxett na miejsce, w którym powstanie miasto obronne. Założycielem był wielki mistrz Jean Parisot de la Valette, na którego cześć nazwano miasto. Z tego też okresu pochodzi jeden z najstarszych budynków, Pałac Wielkiego Mistrza, który mogliśmy podziwiać z zewnątrz. W ogrodach Upper Barracca Gardens można było nie tylko schronić się w cieniu i odpocząć, ale również podziwiać przepiękny widok na panoramę trzech Miast, na które składają się Cospicua, Vittoriosa oraz Senglea. Widok na porty i zabudowania trzech Miast roztacza się także z Lower Barracca Gardens. Spacer po Ogrodzie Barracca, punkty widokowe na trójmiasto Valletty, malownicze widoki na port wzbudzały nasz zachwyt. Następnie udaliśmy się na Mszę Świętą do kościoła Świętego Pawła. Ten barokowy kościół został zbudowany przez joannitów według projektu Girolamo Cassara. Znajdują się tu relikwie - kości nadgarstka Świętego Pawła, a także fragment kolumny, na której Święty Paweł został ścięty. We wnętrzu kościoła podziwialiśmy także statuę Świętego Pawła, która została wykonana w Rzymie w 1650 roku. To doskonałe miejsce hołubione przez wiernych, źródło inspiracji do modlitwy. W opinii wielu osób najważniejszą atrakcją miasta jest wybudowany w latach 1573-77 kościół zakonu joannitów (jedna z nazw Zakonu Maltańskiego) pod wezwaniem św. Jana, przemianowany później na konkatedrę. Architektem budowli był architekt militarny stąd surowy wygląd fasady i z zewnątrz nie robi ona wrażenia. Środek natomiast dosłownie zapiera dech w piersi. Skrywa barokowy przepych oraz niezliczoną ilość ornamentów i dzieł sztuki. Bardzo niecodzienna jest podłoga w całości pokryta 375 pięknie inkrustowanymi marmurowymi płytami nagrobnymi. Tym co przyciąga turystów do katedry, jest również najslynniejszy maltański obraz. To realistyczne dzieło Michelangelo Merisi da Caravaggio – „Ścięcie Jana Chrzcziciela”, które można zobaczyć w oratorium. Pochodzi ono z okresu, gdy malarz oskarżony o zabójstwo ukrywał się na Malcie. Nie małą atrakcją był rejs po zatoce, małymi łódeczkami do trzech miast: Vittoriosa (dawniej Birgu), Cospicua (Bormla) i Senglea (Isła), przyglądanie się zabytkowym budowlom m.in. najlepiej zachowanemu kompleksowi fortyfikacji (lista dziedzictwa kulturowego UNESCO) z perspektywy łodzi. Następnie udaliśmy się na spacer wąskimi, pełnymi uroku uliczkami Vittoriosa. Nazwa „zwycięska” wzięła się od wygranej bitwy w 1565 roku, która pozwoliła mistrzowi La Valette i jego rycerzom ostatecznie odeprzeć tureckie oddziały. Birgu to dawna wioska rybacka, która położona była u podnóża zamku Castell'a Mare. W 1530 roku Joannici, którzy przybyli na Malte, niezadowoleni z lokalizacji dawnej stolicy Mdiny, osiedlili się na terenie Castell'a Mare, które ufortyfikowali i oddzielili fosą

od reszty miejscowości. Po przejściu kilku kroków, po prawej stronie zobaczyliśmy Pałac Inkwizytora z 1660 roku. By dojść do nabrzeża, trzeba było zejść schodami. Z lewej strony minęliśmy główną fasadę kościoła św. Wawrzyńca skierowaną w stronę nabrzeża. Jednym z najcenniejszych zabytków Vittoriosy jest usytuowany na samym krańcu półwyspu okazały Fort św. Anioła (Forti Sant'An?lu). Jego początki sięgają pierwszej połowy IX stulecia, kiedy to Arabowie wzniesli tu pierwsze umocnienia. Po przybyciu na Malte Joannitów w 1530 roku zostały one gruntownie przebudowane i dodatkowo umocnione włączając w to odcięcie suchego rowu obronnego i zamienienie go w fosę oraz budowę D'Homedes Bastion. To właśnie Fort św. Anioła w czasie Wielkiego Oblężenia zastąpił Fort św. Elma stając się główną kwaterą i ośrodkiem dowodzenia dla kawalerów. Forteca nie jest udostępniona dla zwiedzających, ale z jej murów rozpościera się przepiękny widok na Wielki Port. W 1998 roku fort został wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Był to ostatni punkt programu tego dnia. Po dniu pełnym wrażeń udaliśmy się na odpoczynek do hotelu Bella Vista położonego w Zatoce św. Pawła.





12 kwietnia

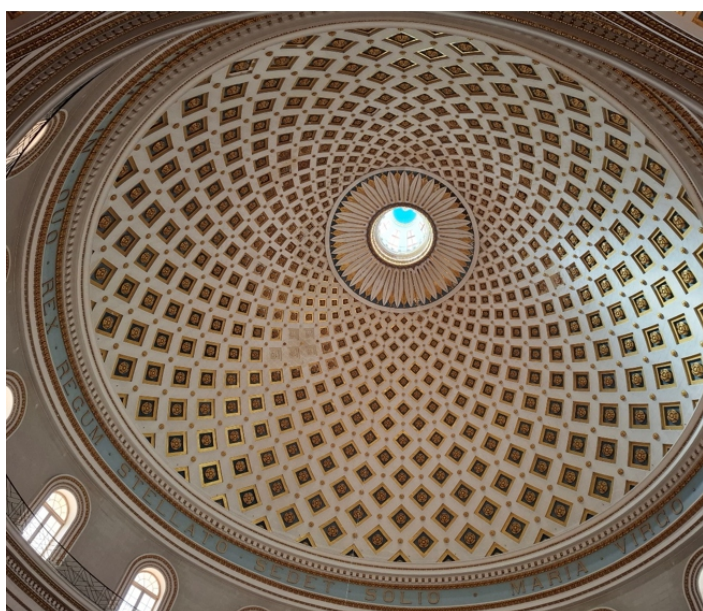
Następnego dnia udaliśmy się do Mdiny - najstarszego miasta, pierwszej stolicy na Malcie. To miasto ciszy, w którym brak ruchu samochodów. Zachowało średniowieczną architekturę, otoczone jest murem obronnym. Wąskie i kręte uliczki zaskakiwały nas baśniowymi widokami. Czerwone, turkusowe drzwi świetnie kontrastowały z jasnymi piaskowymi ścianami murów. Ciekawe były ozdobne kołatki, lampy, przepiękne tabliczki z nazwami ulic, często wzbogacone medalionami świętych. Najważniejszą postacią, która była naszym azymutem był Święty Paweł, uważany za głównego ewangelistę nawracającego Maltańczyków. Poznaliśmy grootę, w której spędził trzy miesiące po rozbiciu statku w 60 r. Zwiedziliśmy katakumby tj. kompleks podziemnych korytarzy i pomieszczeń. Dawniej to miejsce pochówku chrześcijan, spotkań, rozmów, spożywania posiłków

tw. agap. W kościele pod wezwaniem Świętego Pawła uczestniczyliśmy we Mszy Świętej. Przedstawialiśmy Panu nasze intencje pielgrzymkowe. Dalszą część dnia spędziliśmy na najwyższych klifach Dingli sięgających do 250 m nad poziomem morza. Niesamowity widok na Morze Śródziemne, lazurowy błękit wody, powiew wiatru, odgłos fal uderzających o skały budził podziw oraz dziękczynienie Bogu Stwórcy. Pielgrzymujemy dalej do Mosta – jednego z największych miasteczek na Malcie. Słynie ono z Mosta Dome czyli Rotundy, która na pierwszy rzut oka przypomina Panteon. Kościół parafialny pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Moście to największy kościół w całej Malcie, ale poszczycić się może także czymś innym. Tutejsza kopuła to trzecia, jeśli chodzi o wielkość, niepodparta kopuła na świecie. Nie da się ukryć, że zdominowała tutejszy krajobraz i widać ją z daleka. Wewnętrzna średnica kopuły

PIELGRZYMKI

wynosi ok. 39 metrów, a cała świątynia ma ok. 60 m wysokości zewnętrznej. Dlatego też nie da się jej nie zauważyć podziwiając panoramę Malty. Fasada kościoła posiada portyk z sześcioma kolumnami jońskimi, a z obu stron kopuły znajdują się dzwonnice. Wnętrze jest przepiękne, bogato zdobione w wielu miejscach zobaczyć można podobieństwo do rzymskiego Panteonu, szczególnie w środku. Przestrzenie, znajduje się tutaj osiem nisz, a także wykusz, którym wchodzi się do środka, widząc na wprost absydę z głównym ołtarzem. Miejsce, które jest uctwą dla każdego, kto jest fanem architektury, szczególnie sakralnej. Oprócz tego, że sama świątynia robi wrażenie, Rotunda znana jest także ze względu na cud, który się tutaj wydarzył podczas II wojny światowej. Malta w czasie wojny była

wystawiona na próbę – ciężko wyrazić w liczbach ilość bombardowań, których ofiarą była ta wyspa. Przez wrogów traktowana była nie tylko jako „lotniskowiec” Wielkiej Brytanii, ale także jako brama do Afryki. Tak też Mosta również stała się ofiarą bombardowań. W 1942 roku Luftwaffe zrzuciło na Rotundę w Moście 3 bomby. Dwie z nich odbiły się, nie eksplodując, trzecia z nich – potężna 500 kilogramowa bomba przebiła kopułę kościoła i wpadła do środka, gdzie właśnie ok. 300 osób czekało na wieczorne nabożeństwo. Cud polegał na tym, że bomba ta, choć przebiła kopułę i runęła na posadzkę Kościoła nie wybuchła. Od tej pory Maltańczycy uznają ten fakt za cud. W drodze powrotnej do hotelu zatrzymaliśmy się w zakładzie produkcji szkła oraz sklepiku ze srebrną biżuterią.





13 kwietnia

Dzień dzisiejszy zapowiada się cudownie, płyniemy promem na Gozo. Wyspa Gozo to druga co do wielkości wyspa Archipelagu Maltańskiego nie jest duża, gdyż jej długość to tylko 14,48 km, a szerokość 7,25 km. Uchodzi za miejsce, gdzie można poczuć radość, i to nie tylko dlatego, że jej maltańska nazwa „Għawdex” – to właśnie oznacza. Na wewnętrzną pogodę ducha i spokój mają wpływać sielskie, wiejskie krajobrazy, zabytki oraz piękne zakątki, które stworzyła matka natura. Udajemy się do muzeum z eksponatami megalitycznymi i jednej z najstarszych wolno stojących budowli na świecie. Powstała ona pomiędzy 3600 a 3200 r. p.n.e. i jest dużo starsza niż piramidy w Gizie czy Stonehenge. Ggantija to najstarsza z megalitycznych świątyń archipelagu. Właściwie są to dwie świątynie otoczone wspólnym murem i wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Według legendy zbudować ją miała w ciągu jednej nocy gigantka Sunsuna, dodatkowo nosząc na rękach swoje dziecko. Według naukowców było to miejsce kultu bogini płodności. Chodząc pomiędzy ogromnymi murami i głazami, z których niektóre ważą ponad 50 ton, trudno jest sobie wyobrazić, w jaki sposób ówczesni ludzie stworzyli coś tak olbrzymiego. Zastanawia również, jakich narzędzi do tego użyli? Kolejnym miejscem do którego jedziemy, jest położona na zachodnim wybrzeżu zatoka Dwejra. To najbardziej znane miejsce na Gozo z kilkoma ciekawymi atrakcjami: Skalnym Grzybem, Wewnętrznym Morzem i Niebieską Dziurą – jest to raj dla osób, które uwielbiają nurkować. Do 8 marca 2017 roku w zatoce Dwejra można było zobaczyć skalny łuk zwany Lazurowym Oknem (Azure Window). Była to najbardziej rozpoznawalna atrakcja Malty. Podobnie jak okno Wied il-Miela? stworzyła je natura. Następnie możliwość zakupów i degustacji miejscowych specjałów - sera, past, nalewki z opuncji oraz lokalnego rękodzieła. Wizyta w Victorii - stolicy wyspy Gozo. Następnie udajemy się do stolicy Gozo - Victorii i Kościoła w Xewkiji pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela. Świątynia doskonale



widoczna jest z kilku kilometrów, to nie tylko symbol miasta, ale również istotne miejsce na mapie Gozo. Początki obecnej świątyni sięgają 1951 roku, kiedy to rozpoczęto pierwsze prace przebudowy dotychczasowego kościoła, który był niewystarczający na potrzeby lokalnej społeczności. Trud, serce, a także hojność mieszkańców doprowadziły do szczęśliwego finału 20 lat później. Zakończenie prac nad kopułą nastąpiło 24 czerwca 1971 roku. Warto tu zwrócić uwagę przede wszystkim na kamienną rzeźbę, pochodzącą jeszcze ze starego kościoła z połowy XVII wieku, która znajduje się w swym oryginalnym miejscu. Wzrok wiernych przykuwają również ołtarze – marmurowy z XVII w. oraz główny wyrzeźbiony ze słynnego marmuru w Carrarze. Św. obecność zaznaczyli również lokalni artyści, tworząc artystyczne kaplice - Guze Galea, drewniany posąg św. Jana Chrzciciela - Paul Azzopardi, malowidła czy posągi „Chrystusa niosącego krzyż” oraz „Zmartwychwstanie” wykonane przez rzeźbiarza Alfreda Camilleri Cauchi. Jednym z kolejnych punktów zwiedzania jest Sanktuarium Najświętszej Marii Panny z Ta' Pinu, które jest położone niemal na odludziu i pięknie prezentuje się na tle wzgórz i pól. Obecny budynek powstał w latach 1919-1931 w miejscu wcześniejszej kaplicy z XVI wieku. Z sanktuarium wiąże się wiele świadectw cudów i jest miejscem pielgrzymek nie tylko Maltańczyków. Wszystko zaczęło się w XVI wieku, kiedy to w szczerym polu stała sobie niepozorna kapliczka. Budowla była w zasadzie ruiną, a jej ściany groziły zawaleniem. W tej sytuacji ówczesny biskup, za zgodą papieża, postanowił starą kapliczkę wyburzyć. Zwołano robotników z kilofami i nakazano rozbiórkę. Pierwszy robotnik, który wbił kilof w mury kapliczki złamał sobie rękę. Uznano to wtedy za cud – odczytano to jako znak od Matki Boskiej, która miała po prostu nie życzyć sobie wyburzenia murów starej kapliczki. Pozostawiono ją zatem nienaruszoną. Kapliczka stała tak do końca XIX wieku. Wtedy to (a dokładniej 22 czerwca 1883 roku) z pola wracała rolniczka – Karmni Grima. Przechodząc koło kapliczki, usłyszała głos.

PIELGRZYMKA

Nawoływał ją do środka, aby weszła się pomodlić. Kobieta w pierwszym odruchu wzdrygnęła się, jednak głos (Matki Boskiej) powtórzył, aby się nie lękała, tylko weszła do środka odmówić trzy „zdrowaśki” w intencji swojego zdrowia, ponieważ niebawem będzie bardzo chora, wręcz przykuta do łóżka i nie będzie miała okazji. Kobieta weszła, pomodliła się żarliwie, a niebawem rzeczywiście zaniemogła. Podczas jej choroby odwiedzał ją sąsiad – Francesco Portelli. Kobieta zwierzyła się mu pewnego dnia z tego, co jej się przytrafiło, a sąsiad odpowiedział na to, że ilekroć przechodzi w pobliżu kapliczki, również słyszy głos Matki Bożej nawołujący go do modlitw, jednak on z kolei miał się modlić w intencji jego bardzo chorej mamy. Chodził zatem, modlił się, i po pewnym czasie jego mama wyzdrowiała, Karmni Grima również doszła do siebie, a wieść o tym, że w kapliczce Matka Boska przemawia do ludzi, rozeszła się po okolicy. Wewnątrz kościoła

można zobaczyć płyty nagrobne osób, które były świadkami objawień Maryjnych oraz bardzo ciekawe ofiary wotywnie. W tym kule i protezy uleczonych osób. Świątynia Ta'Pinu jest dla Maltańczyków równie ważna jak dla Polaków Częstochowa i klasztor na Jasnej Górze. Przechowuje się w niej słynący z cudów obraz Matki Boskiej, koronowany przez Jana Pawła II.

Wewnątrz bazyliki mieliśmy Mszę św. powierzając wszelkie swoje intencje dobremu Bogu. Kolejnym punktem naszej pielgrzymki była Victoria, stolica Gozo, która wcześniej nosiła nazwę Rabat i wciąż są używane te dwie nazwy. Jest to przepiękna miejscowość z masą wąskich uliczek i sporą ilością kościołów. Główną atrakcją tego miejsca jest, położona na wzgórzu, cytadela. Jej mury są niesamowicie dobrze zachowane, a z tej wysokości mogliśmy podziwiać całą panoramę Gozo.





14 kwietnia

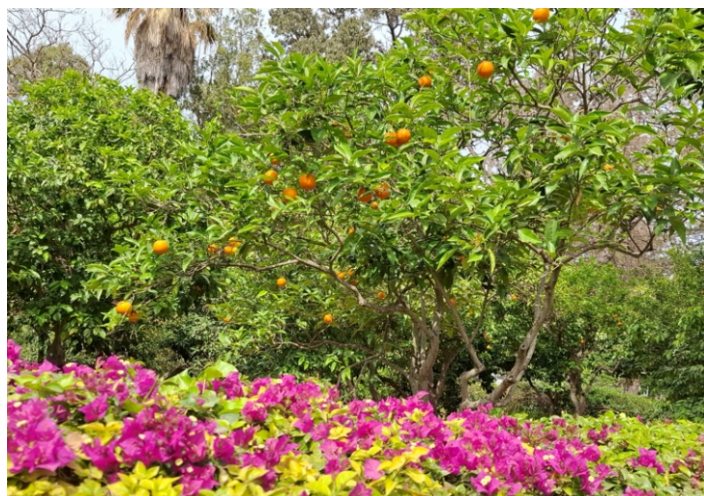
Dziś udajemy się do Marsaxlokk małego miasteczka, które słynie z przepięknych kolorowych łodzi, które dryfują w zatoce. Dodatkową atrakcją jest zobaczenie tradycyjnego targu rybnego, który oprócz różnorodnych ryb i owoców morza oferuje przeróżne lokalne produkty. Wszystko to sprawia, że Marsaxlokk jest niesamowicie klimatycznym miejscem i dobrze oddaje ducha tego kraju. Kolejnym punktem jest Hagar Qim Tempe - druga z czterech świątyń megalitycznych, które udało nam się zobaczyć na Malcie. Hagar Qim zostało oficjalnie odkryte przez historyków i archeologów w 1839 roku. Składa się z pięciu pomieszczeń z korytarzem pomiędzy nimi. Podziwiając je z lotu ptaka można zauważyć kształt kobiety. Dzisiaj jednak ruiny są zakryte specjalną konstrukcją, która ma chronić ruiny przed warunkami atmosferycznymi. Kształt ruin, ale także figurki gliniane, w tym figura maltańskiej Wenus świadczą mają, że były to świątynie przeznaczone do oddawania czci matce ziemi i płodności. Podczas przesilenia słonecznego w lecie, promienie słoneczne przenikają do środka przez specjalny otwór, oświetlając konkretną płytę. Ma być to odniesienie do teorii płodności. Na niektórych z tutejszych ścian po dziś dzień zobaczyć można wyrzeźbione dekoracje. W Hagar Qim dostrzeżemy także potężny monolit, który waży ok. 20 ton. Nasuwa się więc pytanie, jak w tak zamierzchłych czasach ludzie, bez dzisiejszych maszyn, byli w stanie dźwignąć, przetransportować i ustawić tak potężny blok skalny. Kolejną atrakcją dzisiejszego dnia jest Blue Grotto – jest to największa z grupy sześciu sąsiadujących ze sobą jaskiń. Jej wysokość to ponad 40 m, przy głębokości 26 m. Do wnętrza jaskini prowadzą dwa wejścia. Woda w Błękitnej Grocie jest przezroczysta i w promieniach słońca



mieni się odcieniami błękitu oraz turkusu. Niestety nie udało nam się popłynąć do Błękitnej Groty z powodu silnego wiatru. Ostatnim punktem programu były Ogrody Botaniczne świętego Antoniego gdzie znajduje się letnia rezydencja prezydenta Malty. Ogrody zostały założone w 1623 r. przez Wielkiego Mistrza Zakonu św. Jana, Antoine'a de Paula. Wypełniają go okazałe drzewa oraz kamienne rabaty obsadzone roślinami kwitnącymi, na czele z różami i bugenwillami. Architekturę ogrodu tworzą liczne fontanny i stawy.

Dzisiejsze pielgrzymowanie zakończyła Msza św., która odbyła się w Kościele w Zatoce św. Pawła, podczas której dziękowaliśmy za dar pielgrzymowania i łaski, które podczas podróży otrzymaliśmy od Pana.





15 kwietnia

Wyjeżdżamy, wczesne i szybkie śniadanie i w drogę do domu. W samolocie czas na przemyślenia, refleksje. Podobno ten kto podróżuje, żyje dwa razy, z całą pewnością coś w tym jest. Malta to ważne miejsce pielgrzymkowe, związane z historią początków chrześcijaństwa i świętym Pawłem, była to wspaniała okazja, aby zapoznać się z losami Apostoła Narodów podążając jego śladami. Kończąc naszą relację z pielgrzymki warto zacytować słowa św. Jana Pawła II, który podczas swojej pielgrzymki na Maltę w 1990 roku powiedział:

„Często zdarza się, że jednostki i całe rodziny tak bardzo są pochłonięte przez rozliczne troski życia codziennego,

iż nie mają czasu zatrzymać się na chwilę, spojrzeć na swoje życie w perspektywie duchowej i odkryć na nowo prawdę swego powołania. Jest to wielki dramat, jakże bowiem bez ducha modlitwy i medytacji możemy dostrzec Bożą wolę wobec nas, zwrócić się ku Niemu z posłuszeństwem i miłością, a dzięki temu zaznać szczęścia i pokoju, dla którego On nas stworzył”.

Pielgrzymka była dla wszystkich uczestników czasem zatrzymania się, zapomnienia o troskach życia codziennego, umocnienia wiary oraz dziękczynienia Bogu Stwórcy.

Opracowały:
Aldona Szofer
Anna Wojcieszak

Poświęcenie kaplicy p.w. św. Józefa w Domu parafialnym

Dnia 1.maja, we wspomnienie św. Józefa Robotnika, została uroczystie poświęcona kaplica w naszym domu parafialnym. Patronem tego miejsca modlitwy jest św. Józef. Poświęcenia dokonał, w imieniu Księdza Arcybiskupa, Ksiądz Biskup Grzegorz Balcerek.

Dom Parafialny został wybudowany staraniem ks. kanonika Jerzego Juji i oddany do użytku w 1995 r. Kapitałny remont piętra na którym się znajdujemy dokonał się, gdy proboszczem był ks. Tomasz Sobolewski. Od 2015 r. znajdowała się tutaj szkoła Arka. Jedno pomieszczenie było cały czas niezagospodarowane. Pierwsza moja myśl była, aby stworzyć tutaj siłownię dla parafian: młodzieży, ministrantów, pewnie księży, by też z tego skorzystali... Jednak 19.marca 2023 r., w uroczystość św. Józefa, przyszła

myśl, że ważniejsze od tężyzny fizycznej jest tężyzna duchowa, więc lepiej jeśli tutaj powstałaby kaplica. Dzięki życzliwości i pomocy wielu ludzi, z naszej parafii i nie tylko, udało się przygotować, godne miejsce modlitwy. Bardzo dziękuję wszystkim za pomoc! Jestem głęboko przekonany, że będzie ono służyło parafianom, szczególnie podczas spotkań grup duszpasterskich, młodzieży przygotowującej się do bierzmowania, szkole i przedszkolu Arka, ale także nam kapłanom z parafii i dekanatu. Kaplica pw. św. Józefa w domu parafialnym jest trzecim miejscem na terenie naszej parafii, w którym znajduje się tabernakulum – miejsce przechowywania Najświętszego Sakramentu. Bogu niech będą dzięki za to miejsce modlitwy!

ks. Krzysztof Ratajczak



WYDARZENIA

10.02.2024 r. - Parafialny Bal Karnawałowy



29.02.2024 r. - „Kawa z Maryją”

29 lutego 2024 r. odbyło się spotkanie dla mam z dziećmi w ramach wspólnoty "Kawa z Maryją". Wspólna modlitwa to dobry początek - razem z dziećmi odmówiliśmy dziesiątkę różańca. Nawet najmłodsi włączyli się w modlitwę, poszło im doskonale :) Następnie odbyły się zabawy ruchowe, które świetnie nas wszystkich zintegrowały i przyniosły wiele radości. Starsze dziewczynki: Helenka, Asia i Łucja przygotowały dla maluchów teatryk kukielkowy pt. "Zoo". Występ spodobał się całej widowni. Mamy miały chwilę na rozmowę przy pysznej kawie, a dzieci skosztowały kulinarnych niespodzianek swoich mam. Chusta Klanza i piłeczki, to dopiero była świetna zabawa!

Anna Woźniak



foto: 3 x Archiwum parafii

10 - 13.03.2024 r. - Rekolekcje parafialne

W dniach 10-13 marca 2024 r. odbyły się Parafialne Rekolekcje Wielkopostne, które poprowadził o. dr Łukasz Krauze ze zgromadzenia Oblatów Maryi Niepokalanej z Obry, wykładowca homiletyki. Nauki rekolekcyjne były głoszone w sobotę na Mszy o 18.00 i w niedzielę na wszystkich Mszach oraz od poniedziałku do środy podczas Mszy św. rannej i wieczornej. We wtorek odbyło się też wielbienie prowadzone przez Wspólnotę Uwielbienie. O. Łukaszowi dziękujemy za wygłoszone Słowo i wspólną modlitwę, wszystkim zaangażowanym za pomoc w przygotowaniu rekolekcji.

fot.: Ryszard Świdzki



18.03.2024 r. - Spotkanie dla kobiet

W poniedziałek 18 marca 2024 r. rozpoczęliśmy cykl spotkań dla kobiet: Odnajdź swoją tożsamość na podstawie życia kobiet z Biblii. Spotkanie poprowadził brat Tomasz Regiewicz, kapucyn z Piły.

fot.: 3fot.: 2 x Archiwum



24.03.2024 r. - Nowi ministranci

Do grona ministrantów zostało włączonych 9. nowych ministrantów.



4.04.2024 r. - Finał Akcji „Opatrunek na ratunek”

Wszystkim naszym kochanym parafianom z serca dziękujemy za tę górę dobra, którą była akcja „Opatrunek na ratunek”,

Dzięki niej zebraliśmy środki medyczne potrzebne na misjach. Wszystkie dary przeliczyła, zapakowała i dostarczyła wraz z mężem Maciejem do siedziby Fundacji „Redemptoris Missio” w Poznaniu, nasza koleżanka Iwonna z Akcji Katolickiej.

Za misyjne serce naszym parafianom jeszcze raz pięknie dziękujemy.

Akcja Katolicka



WYDARZENIA

5.04.2024 r. Spotkanie z klerykami

W I piątek miesiąca gościliśmy 9. kleryków z roku propedeutycznego wraz z przełożonymi. Po Mszy w intencji powołań odbyło się spotkanie z ministrantami w domu parafialnym



7.04.2024 r. - Moc muzyki, moc dobra czyli Koncert Charytatywny Fundacji „Redemptoris Missio”

Niezwykłych emocji dostarczyła nam Orkiestra Reprezentacyjna Sił Powietrznych pod dyrekcją charyzmatycznego dyrygenta ppłk Pawła Joksa. Koncert zatytułowany przewrotnie „Pożegnanie z Afryką” raczej nam ten kontynent przybliżył poprzez niestrudzoną pracę wolontariuszy Fundacji. My natomiast popłynęliśmy wraz z muzyką filmową poprzez różne kontynenty, podziwiając moc Orkiestry, a w przerwie racząc się kawą, ciastem i dobrym towarzystwem. Nie zawadziło też coś misyjnego kupić i wrzucić tzw. grosz do puszki...



12.04.2024 r. - Gala "Banku Miłosierdzia" CARITAS Poznań

W piątek 12 kwietnia 2024r. członkowie, wolontariusze i sympatycy Parafialnego Zespołu CARITAS uczestniczyli w uroczystej Gali Banku Miłosierdzia CARITAS POZNAŃ, która odbyła się w Katolickim Centrum Edukacji i Nauki w Śremie. Na Gali, w której uczestniczył Arcybiskup Stanisław Gądecki Metropolita Poznański rozdane zostały statuetki wyróżnionym wolontariuszom i organizacjom wspierającym charytatywną działalność. W części artystycznej piękny koncert Haliny Frąckowiak przeniósł nas w klimat piosenek lat 60-70.

tekst i foto: Joanna Katner



foto: 4 x Archiwum parafii

13.04.2024 r. - Archidiecezjalne Mistrzostwa Służby Liturgicznej w piłkę nożną halową

Ministranci z naszej parafii wzięli udział w Archidiecezjalnych Mistrzostwach Służby Liturgicznej w piłkę nożną halową o puchar Metropolity Poznańskiego, które zostały zorganizowane przez Duszpasterstwo Służby Liturgicznej Archidiecezji Poznańskiej. Mistrzostwa odbyły się 13 kwietnia 2024 r. w Poznaniu. Chłopcy uczestniczyli we Mszy św. pod przewodnictwem ks. Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego Metropolity Poznańskiego w kościele Bożego Ciała w Poznaniu a następnie rozegrali dwa mecze.



23.04.2024 r. - Imieniny ks. Wojciecha

23 kwietnia przypada uroczystość św. Wojciecha. Tego dnia imieniny obchodzi nasz wikariusz - ks. Wojciech. Z tej okazji, podczas Mszy św. wieczornej parafianie złożyli na jego ręce życzenia, kwiaty i upominki, zapewniając o modlitwie.



Dziel się, częstuj się!

jadłodzielnia

Nowy Tomyśl

Udostępniamy przestrzeń, w której każdy może podzielić się i poczęstować jedzeniem. Dzieląc się lub częstując produktami, zapobiegasz marnotrawieniu jedzenia.

PODZIEL SIĘ! Możesz przynieść żywność, której nie dasz rady zagospodarować.

POCZĘSTUJ SIĘ! Śmiało, weź to, na co masz ochotę, całkowicie bezpłatnie.

TAK!

możesz przynieść

- Produkty, które sam mógłbyś zjeść.
- Produkty, których kupiłeś za dużo: warzywa, owoce, chleb, bułki, sery, jogurty, twarogi, wędliny oraz produkty w opakowaniach z etykietą.
- Własne wyroby, np. ciasto lub zupa, starannie i szczelnie zapakowane, z naklejonym opisem potrawy (składem) i datą przygotowania.
- Produkty, które trochę przekroczyły datę minimalnej trwałości - "najlepiej spożyć przed", ale nie przekroczyły terminu przydatności do spożycia - "należy spożyć do".

NIE!

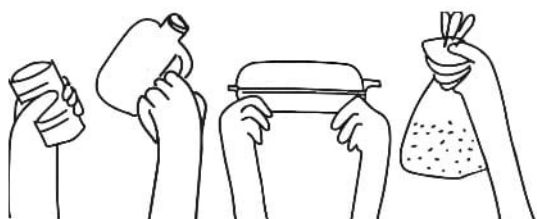
nie należy przynosić

- Żadnego rodzaju surowego mięsa.
- Produktów z niepasteryzowanego, "surowego" mleka.
- Potraw zawierających surowe jaja, w tym budynie, kremy, domowe majonezy itp.
- Produktów wymagających warunków chłodniczych, które przebywały poza lodówką dłużej niż 30 minut.
- Produktów napoczętych, np. otwartych puszek.
- Produktów, które mają oznaki popsucia, nietypowy zapach lub kolor, są nadgniłe, mają wydęte wieczka.
- Alkoholu

JESLI MASZ WĄTPLIWOŚCI, CZY PRODUKT NADAJE SIĘ DO SPOŻYCIA,
NIE ZOSTAWIAJ GO W JADŁODZIELNI.

PRODUKTY, KTÓRE PRZECHOWUJE SIĘ W LODÓWCE, WŁÓŻ DO WITRYNY CHŁODNICZEJ.

OCEŃ PRODUKTY ZA POMOCĄ WZROKU, WĘCHU I INFORMACJI NA OPAKOWANIU.
PAMIĘTAJ! KORZYSTASZ Z PRODUKTÓW NA WŁASNĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ.



CZYNNE CODZIENNIE

7:00 - 22:00

NOWY TOMYŚL, PARAFIA NSPJ
TEL KONTAKTOWY: XXXXXXXXXXXXX

jadłodzielnia

Nowy Tomyśl



Dziel się i częstuj. Nie marnuj jedzenia!

Udostępniamy przestrzeń,
w której każdy może podzielić się i poczęstować jedzeniem.

**Dzieląc się lub częstując produktami,
zapobiegasz marnotrawieniu jedzenia.**

NOWY TOMYŚL, PARAFIA NSPJ
PL. CHOPINA 10A,
WEJŚCIE OD UL. OGRODOWEJ

czynne
CODZIENNIE
7:00 - 22:00

Snikers

Snickers to połączenie smacznej masy budyniowej i masy kajmakowej na kruchych miodowych blatach. Orzechy na wierzchu nadają pysznej chrupkości i dopełniają smak ciasta.

Ciasto

4 szkl. mąki wrocławskiej
 3/4 szkl. cukru
 2 jajka + 2 żółtka
 20 dag Kasi
 3 łyżki mleka
 3 łyżki miodu
 2 łyżeczki sody oczyszczonej
 1 cukier waniliowy
 Z podanych składników zagnieść ciasto, podzielić na trzy równe części.

Trzy identyczne blaszki, wyłożone papierem do pieczenia wylepić ciastem. Można rozwałkować każdą część i przenieść do blaszki. Dwa placki upiec oddzielnie – piec ok 10 minut w temp. 200°C. Trzeci połączyć z masą orzechową.

Masa orzechowa do wylania na placek

1/2 kost. Kasi
 4 łyżki cukru
 2 łyżki miodu
 30 dag posiekanych orzechów włoskich
 Wszystkie produkty włożyć do garnka, pogotować na małym ogniu ok. 5 minut, wylać na trzeci placek i piec – ok 12 minut.

Masa budyniowa

1/2 litra mleka
 1 budyń śmietankowy
 1 szkl. cukru
 1 kost. Kasi

Dodatkowo: 1 puszka kajmaku (krówki)

Ugotować budyń. Zmniejszyć płomień i dalej do budyniu dodawać kawałkami Kasię. Mieszać tak długo aż tłuszcz połączy się z masą budyniową.

Złożenie placek: na pierwszy upieczony i ostudzony placek wylać gorącą masę budyniową, przykryć drugim, a ten posmarować masą kajmakową, następnie przykryć plackiem z orzechami



fot.: Danuta Koberling

Życzę powodzenia i smacznego
 Danuta Koberling

KRONIKA PARAFIALNA

CHRZEST PRZYJĘLI

19.11.2023 Klara Izydorek
25.11.2023 Paweł Radwański
25.11.2023 Michał Kaczmarek
09.12.2023 Tymon Piotr Burdajewicz
17.12.2023 Barbara Witkowska
23.12.2023 Tymon Buchert
13.01.2024 Marcelina Porębska
20.01.2024 Kevin Cichowski
21.01.2024 Pola Janas
21.01.2024 Luiza Gorzelniak
21.01.2024 Lilianna Nowak
04.02.2024 Dalia Janina Józefowska
10.02.2024 Nikola Kania
10.02.2024 Róża Dybionka
10.02.2024 Antonia Dybionka
10.02.2024 Henryk Dybionka
17.02.2024 Bogumił Bernard Nowak
17.02.2024 Eliza Benenowska
17.02.2024 Fabian Adrian Wyrzykowski
18.02.2024 Zbigniew Bilski
18.02.2024 Mia Wachońska
24.02.2024 Julia Helena Kucz
25.02.2024 Jan Samol
10.03.2024 Aleksander Szadowski

10.03.2024 Maja Anna Leszczyńska
17.03.2024 Helena Stajkowska
17.03.2024 Jaśmina Pylńska
17.03.2024 Łucja Maria Wolska
17.03.2024 Stanisław Rozhkov
23.03.2024 Wiktor Łatka
23.03.2024 Mikołaj Łatka
23.03.2024 Anastazja Łatka
23.03.2024 Julian Jakubowski
23.03.2024 Anita Ewelina Jekiel
23.03.2024 Alicja Halina Jekiel
23.03.2024 Amanda Zofia Jekiel
23.03.2024 Wiktor Opala
06.04.2024 Lena Krydka
07.04.2024 Oliwier Jakub Formalik
13.04.2024 Natan Januszewski
19.04.2024 Lili Pazgrat
21.04.2024 Marcjanna Deputat
21.04.2024 Malwina Grabka
21.04.2024 Dawid Przybyła
21.04.2024 Marcelina Nowak
21.04.2024 Igor Czarnywojtek
21.04.2024 Hubert Marciniak
21.04.2024 Marcel Światała

ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI

23.12.2023

Anna Śpiączka i Wojciech Wlazły

20.01.2024

Maja Cichowska i Vadym Hrynychuk

06.04.2024

Julia Daria Figiel i Tomasz Piotr Krydka

06.04.2024

Martyna Marcinkowska i Arkadiusz Łański

DO PANA ODESZLI

23.11.2023	Helena Król	lat 94	30.01.2024	Lidia Szawala,	lat 40
25.11.2023	Zofia Krzyżańska	lat 85	01.02.2024	Paweł Piechowiak,	lat 68
27.11.2023	Janusz Marian Łatka	lat 72	01.02.2024	Barbara Małyszek,	lat 75
28.11.2023	Eleonora Stefania Iwanek	lat 75	02.02.2024	Marek Cemborowski,	lat 56
30.11.2023	Andrzej Ziemniewski	lat 72	06.02.2024	Jerzy Wojciech Mieloch,	lat 70
03.12.2023	Wojciech Rychły	lat 63	07.02.2024	Józef Ignacy Bochniak,	lat 72
08.12.2023	Erwin Paweł Ewiak	lat 79	08.02.2024	Dariusz Mania,	lat 54
11.12.2023	Stefania Brzezińska	lat 89	14.02.2024	Marianna Korbanek,	lat 99
14.12.2023	Franciszek Kaczmarek	lat 67	14.02.2024	Krzysztof Słoniowski,	lat 48
20.12.2023	Krystyna Marianna Urbaniak	lat 67	19.02.2024	Janina Barańska,	lat 94
25.12.2023	Sabina Anna Sobańska	lat 71	21.02.2024	Ireneusz Piotr Jarosz,	lat 64
30.12.2023	Krystyna Gorzelanna	lat 98	02.03.2024	Maria Bernadeta Hała,	lat 87
30.12.2023	Kazimiera Hirszweld	lat 75	07.03.2024	Jan Kucz,	lat 83
02.01.2024	Walenty Kulza	lat 77	11.03.2024	Elżbieta Kaczmarek,	lat 75
02.01.2024	Urszula Stefania Pigłas	lat 73	15.03.2024	Zuzanna Pańczak,	lat 88
04.01.2024	Kazimierz Kosiński	lat 68	24.03.2024	Irena Eleonora Trojanek,	lat 71
05.01.2024	Zdzisław Jaworowicz	lat 90	01.04.2024	Marianna Piosik,	lat 88
08.01.2024	Ewa Zofia Paluszak	lat 57	04.04.2024	Stefania Ruchaj,	lat 68
09.01.2024	Zbigniew Ignacy Jarosz	lat 76	04.04.2024	Mirosław Wojciech Tomala,	lat 59
10.01.2024	Helena Skrzypczak	lat 85	07.04.2024	Ireneusz Buszczak,	lat 64
15.01.2024	Józef Julian Urbanowicz	lat 70	13.04.2024	Zygmunt Michalski,	lat 81
18.01.2024	Teodor Wojciech Pijanowski	lat 69	13.04.2024	Zbigniew Piotr Światała,	lat 70
12.01.2024	Leszek Igor Woźniak	lat 18	17.04.2024	Marianna Bukiewicz,	lat 91
23.01.2024	Urszula Maria Wieczorek	lat 73	18.04.2024	Zdzisław Marian Ligocki,	lat 62
28.01.2024	Tomasz Czesław Zwierzchowski,	lat 66	21.04.2024	Stanisław Światała,	lat 70

PRZYDATNE INFORMACJE

MSZE ŚW.

w niedziele: godz. 7⁰⁰, 9⁰⁰, 10³⁰, 12⁰⁰ i 18⁰⁰
w dni powszednie: godz. 8⁰⁰ i 18⁰⁰

BIURO PARAFIALNE

poniedziałek, środa: 16⁰⁰–17⁰⁰
piątek: 9⁰⁰–11⁰⁰

BIBLIOTEKA PARAFIALNA

środa 16⁰⁰–17⁰⁰, piątek 9⁰⁰–11⁰⁰

UDZIELANIE CHRZTU ŚW.

2 i 4 sobota miesiąca godz. 18⁰⁰
3 niedziela miesiąca godz. 12⁰⁰

NAUKA DLA RODZICÓW I CHRZESTNYCH

I katecheza: 2 poniedziałek miesiąca
dom parafialny godz. 19⁰⁰

II katecheza: piątek przed chrztem
Msza św. godz. 18⁰⁰

ODWIEDZINY CHORYCH

pierwsza sobota miesiąca
od godz. 8³⁰

KRĄG BIBLIJNY

co drugi wtorek godz. 18⁴⁵

ADORACJA NAJŚW. SAKRAMENTU

każdy czwartek godz. 17⁰⁰–21⁰⁰
pierwszy piątek miesiąca godz. 17⁰⁰–18⁰⁰
pierwsza sobota miesiąca godz. 7⁰⁰–8⁰⁰

RÓŻANIEC NIEUSTAJĄCY

30 dzień miesiąca

AKCJA KATOLICKA

drugi czwartek miesiąca
dom parafialny godz. 19⁰⁰

STRAŻ HONOROWA NSPJ

pierwszy piątek miesiąca
Msza św. godz. 18⁰⁰

SPOWIEDŹ ŚW.

w ciągu tygodnia
30 minut przed Mszą św.
w niedzielę
15 minut przed Mszą św.

TELEFONY

+48 61 442 20 89 – ks. Krzysztof
+48 61 442 26 68 – ks. Wojciech

www.parafia-nspj.pl

JEGO SERCE – Pismo Parafii Rzymskokatolickiej pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Tomyślu. Dwumiesięcznik. Ukazuje się od 1995. **Nakład:** 450 egz.
Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, pl. Fryderyka Chopina 10A, 64-300 Nowy Tomyśl. **E-mail redakcji:** biuro@parafia-nspj.pl
Redakcja: Zespół pod kierunkiem ks. prob. K. Ratajczaka. **Druk:** Drukarnia „Beyga”, Glinno 126, 64-300 Nowy Tomyśl. Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji, skracania tekstów i listów oraz zmiany ich tytułów. Pismo przeznaczone jest do użytku wewnętrznego, ukazuje się jako informator religijny i utrzymuje się z dobrowolnych ofiar. Parafia nie czerpie żadnych korzyści materialnych z wydawania czasopisma.

Fajne popołudnie

Gdy wracałem ze szkoły do domu, bardzo straszny morderca wychrypiął mi do ucha:

– Słuchaj, mały, masz tu kota. Zaopiekuj się nim albo z kotem koniec!

W rękach trzymałem ślicznego, malutkiego kocurka, który wyglądał prawie jak tygrysek.

Pędem poleciałem do domu i od wejścia zacząłem krzyżeć:

– Mamo, mamo, zobacz, co mi dał jeden morderca! – Mama spojrzała groźnie i:

– No nie! To jest kot!

– Nazwałem go Deserek i muszę o niego dbać, bo inaczej z kotem koniec. Nauczę go sztuczek, będzie ci przynosił buty, nic a nic nie drapie, tylko cichutko mruczy.

– Uprzedzałam cię wiele razy, że nie życzę sobie żadnych zwierząt w domu. Przyniosłeś już żabę, cały słoik os, ślimaki, nawet dżdżownice i zawsze był z tego dramat. Nie ma mowy!

– Nigdy niczego mi nie wolno! – zawołałem. – Rodzice kolegów pozwalają im na wszystko, tylko ja nic nie mogę!

– Świetnie – ucieszyła się mama – jeśli twoim kolegom wszystko wolno, to daj kota któremuś z nich.

Pobiegnę do Piecyka, pokazałem mu kotka, ale Piecyk stwierdził, że taki kot może zdziczeć, a to jest niebezpiecznie zaraźliwe. Do tego łązi po kuchni i zjada smakołyki, więc nie będzie ryzykował. Piecyk to jednak dobry kumpel i poszedł ze mną dalej szukać opiekuna dla Deserka. Po drodze spotkaliśmy Cykusia, tego najmniejszego ministranta. Rozpłakał się, jak usłyszał historię kotka, ale w domu ma apetycznego ptaszka w klatce i nie chce go stresować. I tak dotarliśmy do Kefira, który bardzo chętnie wziął od nas kicię, ale zanim jeszcze odeszliśmy od drzwi, usłyszeliśmy krzyki jego mamy i Kefir pędem razem z Deserkiem wybiegł z domu. Szyszke i Lornetę spotkaliśmy, idąc do naszego prezesa Neptuna. Chłopaki bardzo się przejęli losem kocurka, więc też dołączyli do nas.

Otworzył nam tata Neptuna. – O, jaki miły kotek – uśmiechnął się. Prezesa nie było, ale powiedzieliśmy, w czym rzecz, to znaczy, że z kotem może być koniec. Deserek nie mógł niestety zostać u Neptuna, bo on już ma bardzo wrażliwego dachowca, który mógłby dokuczać naszemu. Tata Neptuna zna się na zwierzętach, podarował nam różne witaminy i inne kocie środki. Poradził też, żebyśmy poszli do zastępcy prezesa ministrantów. Ruszyliśmy w drogę, a idąc do Loka, spotkaliśmy jeszcze kilku chłopaków. Nikt nie mógł zaopiekować się Deserkiem, za to wszyscy chcieli pomóc znaleźć mu dom. Drzwi otworzył Lok, nie zdziwił się na nasz widok, tylko powiedział, że cały dzień czuł niepokój i teraz rozumie, skąd ten strach.

– To jest Deserek i ja ci go daję – powiedziałem, wręczając mu kota. – Pije mleczko, będzie ci przynosił buty, raczej nie zjada smakołyków i łatwo uczy się sztuczek. W mieszkaniu Loka oprócz jego rodziny żyje sobie bardzo wesolutki piesek, podobno obronny, choć nieduży. Nie ma się co łudzić, że ten pies polubi Deserka, ale od mamy Loka dostaliśmy na pociechę kocią poduszkę do spania.

Lok jest fajnym prezesem, kilka razy westchnął, ale zaprowadził nas do jednej pani, która bardzo lubi kotki. Pani Anka ucałowała wszystkich, pokroiła całą blachę ciasta z galaretką i każdego poczęstowała. Sama chętnie zaopiekowałaby się Deserkiem, ale ma już rodzinę kotów, i to bardzo zazdrosnych. Pocięszyła nas, że na pewno znajdziemy kogoś odpowiedniego dla kici i podarowała specjalny wiklinowy kosz, do którego pasuje poduszka.

Mieliśmy już witaminy, kosz z poduszką, ale nie mieliśmy opiekuna. Cykuś chlipał, że z kotem koniec. Lok też wydawał się zmartwiony, miał jakieś plany na wieczór i bał się, że nic z tego. Poszliśmy na skwerek koło kościoła, żeby zastanowić się, co dalej z Deserkiem. Po drodze pytaliśmy w sklepach i napotkanych znajomych, ale nikt nie chciał naszego kotka, za to zebraliśmy jeszcze jedzenie w puszkach, specjalne kocie zabawki i wstążeczkę na szyję. Na skwerku dwóch naszych ministrantów-fotografów akurat robiło zdjęcia, więc pokazaliśmy im kotka. Peryskop powiedział, że od czasu, kiedy przynosił do domu zaskrońca, woli nie poruszać tematu zwierząt, a Statyw zawołał:

– O, jaki świetny kocurek, idealny na pasztet! Musiałby tylko trochę skruszeć.

Zatkało nas, a Cykuś rozbeczał się na dobre i chociaż Statyw powiedział: – No co wy, chłopaki, na żartach się nie znacie? – postanowiliśmy, że nie dostanie Deserka.

Bawiliśmy się z kicią na skwerku, a Lok zapytał, jak to jest, że my wszyscy mamy wolne popołudnie. Okazało się, że sześciu wyszło z domu na angielski, czterech na trening kosza, dwóch do szkoły muzycznej, a reszta różnie, ale każdy miał jakieś lekcje.

– To co wy tu robicie?! Wasi rodzice myślą, że jesteście na zajęciach!

Na to Piecyk – ten to zawsze coś zbroi – powiedział, żeby Lok się o nas nie martwił, bo wszyscy powiemy rodzicom, że byliśmy pod jego opieką. Lok pobladł i tak się zdenerwował, że płakał już nie tylko Cykuś. A potem spytał mnie, bardzo srogim głosem, skąd mam tego kota. Przyznałem się, że kicię dał mi kolega, który ma kotkę Kawiarenkę, która ma małe kociątka (Śmietankę, Kawkę, Precelka i Deserka). Historię z mordercą wymyśliłem, bo mi się podobała i była fajniejsza od prawdy.

– I nie ma się o co tak wnerwiać – zakończyłem – bo w końcu powiedziałem prawie pół prawdy.

Lok kazał nam usiąść, uważnie wysłuchać tego co powie i zapamiętać do śmierci.

– Nie ma pół prawdy, bo pół prawdy to całe, powtarzam, całe kłamstwo. I każdy, kto dziś nie poszedł tam, gdzie kazali mu rodzice, zasłużył na karę. Po powrocie do domu wszyscy uczciwie macie powiedzieć, co robiliście.

Nagle podszedł do nas ksiądz Marek.

– Co to, chłopaki, jakaś zbiórka w plenerze? O czymś zapomniałem?

– Mamy dla księdza ślicznego kotka! – zawołałem. – Nie zjada smakołyków, nie dziczeje, nie dał mi go żaden morderca, będzie przynosił papcie i bardzo łatwo uczy się sztuczek!

Ksiądz Marek to ma szczęście, dostał najfajniejszego parafialnego kota w całej diecezji, i to z wyposażeniem. A my, w nagrodę za to, że w październiku nikt nie opuścił swojego dyżuru i każdy ministrant był choć raz na różańcu oraz nikt nie dostał pały z matmy (dwóch najgorszych ma dwa plus), za zgodą księdza Marka z piątku na sobotę śpimy na plebanii.

Zauważyliśmy tylko, że Lok był jakby wyczerpany. Zawsze tak jest, że jak ksiądz Marek chce nam zrobić niespodziankę, to starsze chłopaki smęcą. Loka to już zupełnie nie rozumiem, przecież spędził z nami takie fajne popołudnie.

Opowiadanie pochodzi ze zbioru Armia Księdza Marka

Tekst Aleksandra Tabaczyńska Ilustracje Elżbieta Kowalska